

**Opinia**  
**o rozprawie doktorskiej mgr Agnieszki Marii Wiltos**  
**„Modalność deontyczna w tekstach prawa pierwotnego Unii Europejskiej**  
**– na przykładzie tekstów w języku polskim i języku hiszpańskim”**

Napisana pod moim kierunkiem rozprawa ma charakter interdyscyplinarny i łączy dwie perspektywy w analizie modalności w tekstach prawa pierwotnego Unii Europejskiej: perspektywę językoznawczą (dominującą w rozprawie) i perspektywę teorii prawa. Przedmiotem analizy są trzy akty prawne (prawa pierwotnego Unii Europejskiej): *Traktat o Unii Europejskiej z 7 czerwca 2016 r.*, *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 7 czerwca 2016 r.*, oraz *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 czerwca 2016 r.*

Praca składa się z trzech zasadniczych części. Dwie pierwsze mają charakter teoretyczny, ostatnia zaś łączy aspekt teoretyczny z analityczno-materiałowym.

W pierwszej części Autorka zajmuje się wybranymi zagadnieniami tekstu prawnego. Przedstawia w nim różne sposoby rozumienia pojęcia „tekstu prawnego” w prawoznawstwie i sposoby jego definiowania w naukach prawnych, budowę takiego tekstu i zasady jego tworzenia. Bardzo wysoko oceniam w tej części syntetyczne przedstawienie rozbieżnych stanowisk odnośnie do rozumienia samego pojęcia „tekstu prawnego”; jako bardzo udaną oceniam też konfrontację stanowisk teorioprawnych i językoznawczych: dostrzeżenie różnic w stosowanych aparatach pojęciowych, w tym interpretację teoretycznojęzykoznawczą aparatu pojęciowego stosowanego w naukach prawnych, gdzie pewne pojęcia z zakresu językoznawstwa i/lub semiotyki są wykorzystywane nie zawsze zgodnie ze znaczeniem, jakie mają w tych naukach.

W dalszych rozdziałach tej części Autorka przedstawia problematykę odróżniania (lub nie) przepisu prawa od normy prawnej. Po zreferowaniu rozbieżnych stanowisk w tej sprawie dokonuje dobrze uzasadnionego wyboru, zgodnie z którym są to pojęcia nietożsame: norma prawna jest odkodowywana lub interpretowana zgodnie z zasadami wykładni prawa z przepisu prawnego lub przepisów prawnych. Rozróżnienie to Autorka bardzo konsekwentnie wykorzystuje w całej rozprawie, co zapewnia jej analizom szczegółowym wysoki poziom dyscypliny myślowej przy nieustającym łączeniu wspomnianych już dwóch perspektyw: językoznawczej i teorioprawnej.

Kolejny rozdział poświęcony jest językowi tekstu prawnego, który Autorka uznaje, za omówioną literaturą, za typ języka specjalistycznego. Warto tu podkreślić, że przedstawione tu rozważania oparte są na pracach prawoznawczych, lingwistycznych i translologicznych dotyczących obu języków (hiszpańskiego i polskiego). Zauważyć też można dużą zbieżność stanowisk badaczy zajmujących się polskim i hiszpańskim językiem prawnym.

Następny rozdział poświęcony jest kwestiom interpretacji tekstu prawnego (wykładni prawa), a zwłaszcza wykładni prawa Unii Europejskiej.

Druga część rozprawy poświęcona jest przedstawieniu zagadnień modalności. Autorka zestawia tu sposób przedstawiania modalności w logice, w prawie i w językoznawstwie. Pokazuje przekonująco, iż rozumienie modalności w naukach prawnych oparte jest na dokonaniach logiki, a nie językoznawstwa. W części poświęconej modalności w językoznawstwie omawia nie tylko typy modalności i ich wartości szczegółowe, ale także wykładniki. Sposób opracowania tej części dowodzi dużej erudycji we wszystkich reprezentowanych tu dziedzinach.

Zasadnicza część pracy to część trzecia. W rozdziale skromnie zatytułowanym „Zagadnienia wstępne” Autorka omawia zbudowany przez siebie aparat teoretyczny pozwalający jej na wnikliwą analizę materiału. Aparat ten oparty jest na modelu modalności zaproponowanym przez Lyonsa. Model ten bowiem zawiera elementy odpowiadające wszystkim elementom wyróżnionym w teorii prawa w odniesieniu do normy prawnej i przepisu prawnego, co Autorka przekonująco i z dużym znanstwem pokazuje. Odpowiednio norma prawna jest odpowiednikiem dyrektywy u Lyonsa, a przepis prawny – odpowiednikiem oznajmienia deontycznego. Przyjęte podejście pozwala jej analizować nie tylko wykładniki modalności opisywane w językoznawstwie (gramatyczne, takie jak tryb i czas, i leksykalne, takie jak czasowniki modalne, przymiotniki modalne i modulanty modalne), ale przyjrzeć się także sposobowi konstruowania/wyrażania adresata wypowiedzenia zmodalizowanego deontycznie/normy prawnej oraz czynu. W zastosowanym podejściu opisywane w językoznawstwie wykładniki modalności są odpowiednikami funkcyj deontycznych.

Analiza materiału pozwoliła mgr Wiltos na niezwykle interesujące obserwacje. Po pierwsze, okazało się, że tylko część przepisów prawa w analizowanych aktach prawnych Unii Europejskiej zbudowana jest zgodnie z oczekiwaniami wynikającymi z prac teoretyków prawa. Wśród przepisów zgodnych z tymi oczekiwaniami Autorka wyodrębniła cztery szczegółowe podtypy: na szczególną uwagę zasługuje tu podtyp zdań wyrażających modalność deontyczną częściowo nie wprost, czyli nie zawierających informacji o adresacie odpowiedniej normy prawnej oraz wyróżnienie dwóch rodzajów zdań pseudoopisowych.

Znacznie jednak ciekawsze okazały się obserwacje dotyczące przepisów pozornie niezgodnych ze wspomnianymi wyżej oczekiwaniami. Autorka przekonująco pokazała, że adresat normy może być wskazany w przepisie nie wprost lub w uwikłaniu składniowo-semantycznym, podobnie jak czyn i – co wydaje się mieć zasadnicze znaczenie dla interpretacji przepisów prawa – w uwikłaniu może być wyrażony funkcyj modalny. Autorka zwróciła też uwagę na to, że w tekście prawnym wykładnikiem funkcyj modalnego mogą być leksemy niemające w języku ogólnym znaczenia deontycznego: *cel*, *zadanie*, *kompetencja*, *właściwość*, *upoważnienie* i *uprawnienie*.

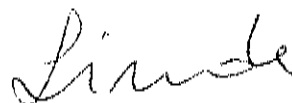
Porównanie odpowiadających sobie przepisów prawa sformułowanych w języku polskim i hiszpańskim pozwoliło Autorce stwierdzić, że różnice między wykorzystywanymi środkami językowymi w zasadzie wynikają z różnic gramatycznych między językami (np. kwestia czasu gramatycznego, wykorzystania zaimków). Znacznie bardziej ciekawa okazała się porównanie odpowiadających sobie przepisów, gdzie wbrew oczekiwaniam,

odpowiedniość formalna struktury semantyczno-składniowej była mniejsza, niż można się było spodziewać.

Kolejnym bardzo ważnym odkryciem Autorki okazało się istnienie korelacji między typem normy prawnej a sposobem jej zakodowania w przepisie. Autorka zaobserwowała, że domyślnie (nie wprost lub w uwikłaniu) wyrażany jest np. adresat normy o charakterze instytucjonalnym, ale nie adresat będący osobą fizyczną. Z kolei wyrażenia z funktorami zawierającymi wyrażenia nie będące nośnikami treści deontycznych w języku ogólnym zwykle dotyczą norm sprzężonych i adresatów instytucjonalnych. Jest to związane ze szczególnym charakterem tzw. norm kompetencyjnych.

W konkluzji Autorka przekonująco argumentuje, że w odniesieniu do aktów prawa pierwotnego Unii Europejskiej (niezależnie od języka, w jakim zostały sformułowane) wykładnia językowa nie jest wystarczająca dla właściwej interpretacji norm prawnych zawartych w przepisach.

Praca świadczy o doskonałym opanowaniu warsztatu językoznawczego i prawoznawczego, umiejętności spójnego operowania kategoriami obydwu, erudycji metodologicznej, wnikliwości i dyscyplinie badawczej. Przynosi rozwiązanie interesującego problemu badawczego oraz cenne poznawczo rozwiązania metodologiczne. Ponadto poczynione obserwacje i dokonane analizy stanowią poważny wkład w jurilingwistykę, a być może także dostarczają ważkich argumentów merytorycznych dla zwolenników odróżniania przepisu prawnego od normy prawnej w teorii prawa.



Warszawa, 23.09.2018